

POSTANOWIENIE

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 sierpnia 2020 r.,

sprawy **T. S.**

skazanego za przestępstwo z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt XXI K (...)

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt XXI K (...), Sąd Okręgowy w K.:

1. uznał oskarżonego T. S. za winnego tego, że w nocy 29 lipca 2018 r. w D., działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia pokrzywdzoną A. N. w ten sposób, że opryskał jej twarz gazem pieprzowym i zadał jej cios nożem w brzuch, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pokrzywdzonej specjalistyczną pomoc medyczną, czym jednocześnie spowodował u pokrzywdzonej ranę kłutą powłok jamy brzusznej, drążącą do jamy otrzewnej i prawego płata wątroby, która wywoła u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu, czym wyczerpał znamiona

- zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu T. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 lipca 2018 r. godz. 01.50 do dnia 21 sierpnia 2019 r. godz. 01.50;
 3. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego T. S. obowiązek zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. N. kwotę 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
 4. na mocy art. 44 § 1 i 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci noża oraz pojemnika z gazem;
 5. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego T. S. od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości „zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnych ustaleniach faktycznych polegających na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. N., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że działanie oskarżonego nosiło cechy nieumyślności i nie zostało udowodnione, że oskarżony zadając pokrzywdzonej jeden cios nożem miał świadomość chęci zabicia człowieka oraz godził się na możliwość zaistnienia najcięższego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu z 156 § 1 pkt 2 kk oraz wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary,
- 2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.,
- 3) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii o oskarżonym jako pracowniku PPHU P. s.c. oraz świadectw pracy oskarżonego na okoliczność opinii pracodawcy na temat oskarżonego, ciągłości zatrudnienia oskarżonego - w trybie art. 452 § 2 k.p.k.

Powyższy wyrok zaskarżył również – na niekorzyść oskarżonego - prokurator w części obejmującej rozstrzygnięcie o karze i zarzucił mu rażącą niewspółmierność kary

wymierzonej T. S. w wysokości 9 lat pozbawienia wolności wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia przez sąd wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa popełnionego z użyciem noża, po uprzednim opryskaniu twarzy pokrzywdzonej gazem pieprzowym, wysokiego stopnia winy przejawiającego się w premedytacji działania, dodatkowo motywowanego chęcią niczym nieuzasadnionej zemsty, które to okoliczności winny spowodować orzeczenie wobec tego oskarżonego za zarzucany mu czyn kary 12 lat pozbawienia wolności, natomiast okoliczności te powodują, że kara wymierzona zaskarżonym wyrokiem nie spełnia dyrektyw sądowego wymiaru kary, nie uwzględnia również prewencji ogólnej i prewencji indywidualnej oraz nie jest sprawiedliwa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie skazującym oskarżonego T. S. poprzez wymierzenie temu oskarżonemu za przypisane przestępstwo kary 12 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

- 1) rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonej wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie,
- 2) rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na braniu udziału w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej tj. SSA M.C., tj. osoby powołanej na urząd sędziego po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa naruszającą treść art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 KPP - co w konsekwencji stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w treści art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.
- 3) rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na nienależytej obsadzie Sądu odwoławczego, poprzez uczestniczenie w składzie orzekającym SSA M.C., tj. osoby powołanej na urząd sędziego po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa naruszającą treść art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 KPP - co w konsekwencji stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w treści art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...) i poprzedzającego go

wyroku Sądu Okręgowego w K. XXI Wydział Karny z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt XXI K (...), oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarzutów kasacji skarżącemu należy przypomnieć, gdyż najwyraźniej uszło to jego uwadze, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest także postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd a quo. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do "zaabsorbowania" owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obraży art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu a quo podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko więc w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania

zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08, LEX nr 491256).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że zarzut sformułowany w punkcie 1 kasacji w istocie jest skierowany pod adresem orzeczenia sądu pierwszej a nie drugiej instancji. Dobitnie świadczy o tym wywód przytoczony na poparcie tego zarzutu w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w którym skarżący wyraźnie wskazuje, że to sąd I instancji dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka A. N.. Ponadto, dalszy szczegółowy wywód, w którym autor kasacji przytacza rozbieżności występujące w zeznaniach pokrzywdzonej, kończy się konstatacją, że sąd pierwszej instancji nie zwrócił uwagi na te sprzeczności i ich nie wyjaśnił. Uchybienie popełnione przez sąd odwoławczy miało natomiast polegać na tym, że organ ten ową wadliwą ocenę zaaprobował (zob. uwagi zawarte na s. 4 – 7 kasacji). Takie uzasadnienie zarzutu podniesionego w punkcie 1 kasacji świadczy o tym, że skarżący nie pamięta nie tylko o przywołanych wyżej regułach prawidłowego konstruowania zarzutów kasacyjnych, ale i o tym, że w apelacji nie zakwestionowano wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i prawidłowości oceny tego środka dowodowego przez organ a quo. Co więcej, w zwykłym środku zaskarżenia nie został również postawiony zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w odniesieniu do oceny pozostałego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy, zobowiązany do rozpoznania sprawy w granicach wynikających z treści art. 433 k.p.k., nie miał zatem żadnych podstaw do prowadzenia analiz w tym przedmiocie. W tej sytuacji, gdyby nawet sąd pierwszej instancji dopuścił się wskazanej w kasacji obrazy art. 7 k.p.k., sąd odwoławczy i tak nie mógłby zaabsorbować tego uchybienia na grunt swojego orzeczenia. Powyższe oznacza, że w analizowanej sprawie niemożliwe byłoby skuteczne zarzucenie organowi ad quem, że na skutek przeprowadzenia wadliwej, niespełniającej standardów wyznaczonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., kontroli odwoławczej, zaaprobował błędną i niespełniającą standardów wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k., ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti. Zarzut taki, mimo przyjęcia poprawnej konstrukcji, musiałby zostać bowiem oceniony jako merytorycznie bezzasadny.

Wywód apelacji, opartej na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, zmierzał do wykazania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nieuprawnione jest stwierdzenie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonej życia, gdyż „oskarżony nawet kosztem silnego zranienia pokrzywdzonej chciał wyrzucić na niej odwet za upokorzenie związane z wyrzuceniem z lokalu, jednakże nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, aby usiłował dokonać jej zabójstwa”. Zarzut

ten został bez wątpienia przez sąd odwoławczy nader dokładnie rozpoznany. Warto w tym miejscu zauważyć, że prowadząc rozważania poświęcone tej kwestii, sąd odwoławczy, dokonał samodzielnej oceny fragmentów zeznań pokrzywdzonej dotyczących złapania skazanego za rękę, dostrzegając i wyjaśniając występujące w nich rozbieżności, których nie zauważył sąd meriti. Organ ad quem, opierając się na zeznaniach A. N. z postępowania przygotowawczego, przyjął, iż pokrzywdzona złapała skazanego za rękę, w której trzymał pojemnik z gazem, bezpośrednio po tym, jak po raz pierwszy „psiknął” jej w oczy gazem (pkt 3.1. uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego), co w pełni odpowiada stanowisku wyrażonemu w kasacji (zob. s. 6 kasacji). Rzecz jednak w tym, że sąd odwoławczy nie uważał tej okoliczności za świadczącą o tym, że skazany nie działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonej życia, co uzasadnił w obszernym wywodzie, do którego obrońca w ogóle się nie odniósł.

Z powyższych przyczyn zarzut podniesiony w punkcie 1 kasacji należało uznać jako całkowicie chybiony.

Identycznie należało ocenić zarzuty podniesione w punktach 2 i 3 kasacji. Abstrahując od zmian, których dokonano w stanie prawnym od dnia powzięcia przez Sąd Najwyższy, eksponowanej w uzasadnieniu kasacji uchwały z dnia 23.01.2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, należy wskazać, że z treści tego orzeczenia jednoznacznie wynika, iż udział w składzie sądu osoby powołanej na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), może być rozpatrywany, przy spełnieniu określonych warunków, jedynie z perspektywy bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. nienależytej obsady sądu i tym samym brak jest podstaw, by udział takiej osoby w składzie sądu rozważać pod kątem uchybienia opisanego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. („osoba nieuprawniona”). Co więcej, zgodnie z powołaną wyżej uchwałą, udział w składzie sądu odwoławczego osoby powołanej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w powyższym trybie, na gruncie przedmiotowej sprawy, nie może skutkować także uznaniem, iż w postępowaniu tym doszło do wadliwości, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W punkcie 3 ww. uchwały wskazano bowiem, że wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w jej punktach 1 i 2 nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem podjęcia uchwały oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu. Zaskarżony kasacją wyrok sądu odwoławczego został zaś

wydany w dniu 13 grudnia 2019 r., a zatem bez wątpienia przed dniem podjęcia przez Sąd Najwyższy cytowanej uchwały.

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się bezzasadne i to w oczywistym – uzasadniającym oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. – stopniu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.